

Numer 45

GAZETA WARSZAWSKA

We SRZODĘ DNIA 6. CZERWCA ROKU 1792.

Z Warszawy dnia 6. Czerwca.
W przeſzłą Niedzielę, mieli Publiczną Audyencyą u Xiążęcia Jmci *Prymasa* Delegowani od Trybunału *Wielkopolſkiego Piotrkowſkiego*, JX. *Wodziński* Kanon: *Warsza*: Deputat Woiewództwa *Mazowieckiego*, y JP. *Siemiński* Pułkownik Woyſk Koron: Deputat Woiewódz: *Sieradzkiego*.

Wypis z Liſtu z Wiednia d. 20. *Maia*. Z okoliczności śmierci Ceſarzowey, na dniu 12. Maia około godziny 2. po południu zaszłey, przygotowania wſzelkie do świetnego obchodu Koronacyi *Węgierſkiey* w *Budzie* poczynione, bez wątpienia będą zaniechane. Tymczasem Koronacya w tymże *Węgierſkim* Mieście na dzień 6. Czerwca ieſt naznaczona, y *Stany Węgierſkie* zgromadzą ſię iuż dnia 20. bieżącego Mieſiąca do tegoż Miaſta na Seym. Ze wſzyſtkich owych pogłoſek, według których *Rzymſkiego* Cesarza Koronacya w *Ratyzbonie*, czyli *Auszpurgu* na ten raz ma być odprawiona, żadna potwierdzoną nie zoſtała; gdyż Tapicera Nadwornego poſłano iuż do *Frankfurtu*, dla urządzenia tamże Pokoiów dla Króla Jmci. Głoszą też, że Król Jmć Publicznego Wiazdu do *Frankfurtu* nie odprawi.

Wszyſtkie Woyſka do *Bryzgowii*

przeznaczone, odebrały rozkaz kwapieniasię, ile możności, do wskazanego przeznaczenia swego; przeto Reymenta forsowanemi Marszami do kresu dążą. Te zaś Woyska, które przeszedszy granice *Austryi*, nayduią się iuż w *Bawaryi* y *Szwabach*, muszą sporszemi krokami bez zwykłego nawet w Marszach *Dnia Spoczynku*, pospieszać do swego zamierzenia, ażeby Korpus *Austryackiego* Woyska w *Bryzgowii*, tym rychley y pewniey w stanie było mierzenia się z *Francuską* Armią w tamtey stronie rozłożoną. Odniesione iuż przez nasze Woysko w *Niderlandach* korzyści nad *Fraucuzami*, nadzwyczaynie podniosły umysł walecznych naszych Woiowników. Przeciwnie, Pisma owe przez *Francuzów* w *Niderlandach* rozrzucone, podżegaiące wiernych Poddanych, y dobrych Obywatelów Stanu do Buntu y do niewierności, wznieciły tam powszechną niechęć y pogardę.

Z Bruxelli dnia 13. Maia. Dzisieysza Gazeta nasza Dworska donosi, że dway Zołnierze *Austryaccy* z Reymentu *Clairfait*, którzy w Niewolą *Francuską* dostali się, w samey rzeczy w *Lille* w sposób nayokrutnieyszy zamordowani zostali. Postępok ten, do nadzwyczaynego stopnia zapalił umysły Zołnierzy naszych *Austryackich* ku pomszczeniusię tego okrucieństwa. Wszakże tą razą ieszcze żadne z strony naszey odwetowanie nie nastąpi; lecz *Francuskim* Kommendantom zapowiedziano będzie, że gdyby co podobnego zdarzyło odtąd, tedy pomsta poszukiwana będzie na Osobach tych, którzy dla dogodzenia własnym swoim namiętnościom, zwodzą lud y mamią. Daley donosi taż Gazeta, iż postroiono Emigrantów *Brabanckich* po *Francuskich* Miastach przygranicznych w mundury podobne do tych, iakie noszą Reymenta *Austryackie*, dla omamienia Mieszkańców, y udawania przed niemi przez ten fortel, iakoby *Austryacy* sami popełniali Okrucieństwa te, które przez Partyzantów Grafa *de Bethune Carost &c.* są popełnione. Między Woyskiem *Austryackim* y Nieprzyiacielskim do dziśdnia nic ieszcze znakomitego nie zaszło, prócz zdarzonych niektórych lekkich między Forpocztami podiazdów, które wszystkie z awantarzem naszych Zołnierzy wypadły.

Dla ostrości y niedogodności powietrza, Xiąże *Sasko-Cieszyński* kazał Woyska, które iuż stanęły obozem, rozłożyć po kantonach y przeto głowną Kwaterę od *Leuze* przeprowadzono do *Mons*. Xiąże *de Ligne* z *Wiednia* także przyiechał do *Mons*, y teraz codziennie spodziewaią się Akcyi między naszemi Woyskami y *Francuzami*.

Xiąże *de Würtemberg*, przy rekognoskowaniu niedawno położenia Nieprzyiacioł, ledwo niewpadł w Niewolą *Francuzów*, ale przedziwny Koń, na którym iechał, z

bliſkiego niebeſpieczeńwa rączo go wynioſł.

Z Paryża dnia 14. Maia. Marſzałek *Lukner* Królowi donioſł, że żywność w *Alſacyi* nadzwyczaynie ieſt droga, y że tam barzo także ieſt ſkąpo o gotowe pieniądze.

Tymczasem cała *Alsacya* żałuie odiazdu Marszałka rzeczonego, y Prezydent *Strażburſki Dietrich* w obszernym Liście do Pana *Dumourier* piſanym, ów żal wyraził, y przytym donioſł, że liczna Armia *Auſtryacka* zgromadza ſię w *Bryzgowii*; że po rozmaitych Fortecach *Francuſkich Huningue, Fortlouis* &c. Zywności nie ma; że wiele ieſt Reymentów bez Officerów; że obecność Marſzałka *Lukner* wſtrzymała wiele nieporządków; że liczba Malkontentów zwiękſza ſię coraz barziey; że *Aſſygnaty* coraz mniey znaczenia maią. &c. &c.

O Marszałku *Lukner* mówiono wprawdzie, że wczora iuż wyiechał do Armii *Flandryiſkiey*, ale to ſię niepotwiedziło, gdyż niewiadomo ieszcze, czy on tam poiedzie. Wielu także mniema, że Pan *de Rocheambeau* nie przyimie znowu nazad Kommendy nad tameczną Armią, chyba gdyby Pan *Dumourier* z Miniſteryum precz uſtąpił. Wszyſcy niemal Officerowie przy *Flandryiſkiey* naszey Armii, chcą niezawodnie wziąć ſwóy Abszeyt, gdyby Pan *de Rocheambeau* nie miał powtornie znowu Kommendę obiąć.

Z pewnego Reymentu naſzey Artyleryi, 80. Officerów w ſztuce Harmatney nader biegłych odeſzło, y dwóch tylko przy Reymencie zoſtało ſię. Strata ta, tym ieſt żałośnieysza, im trudniey znaleść można Officerów należytą wprawę y biegłość w ſztuce Artyleryi poſiadaiących.

W *Paryżu* teraz ſunt mięſa (który kosztował dawniey, nim Akcyza opłacana, przy wprowadzeniu, była ſkaſſowana, 10. *Groszy Francu:*) koſztuie teraz przy Wolności bez żadney Akcyzy, 14. *Groszy*, y wſzyſtkie inne żywności, w teyże proporcyi podrożały. Owóż pożytek naſzey Wolności!

Pan *Breard* Deputowany *Narodowego Zgromadzenia*, żalił ſię na *Klubie Jakobinów*, że Warta nie puściła go do Zamku *Thuilleries* za to, iż w Trzcinie ſwoiey Puginał miał ukryty. Czytał on na *Klubie* Liſt z tey okazyi do Króla pisany, gdzie między innemi wyraża, że między nim y Królem, inney różnicy nie ma, tylko że Król ieſt Namaſzczony y Koronowany; wyraz ten, mocno applaudowano. Kończył ſwóy Liſt z podpiſem: *Jeſtem Sługa W. Pana.* Słowa te, barzo krytykowane były przez niektórych, którzy dowodzili, że żaden *Narodu Reprezentant*, nie ieſt ſługą Władzy Wykonawczey, to ieſt Króla.

Generał - Leytnant Pan *d'Aumont*, y Generał - Adiutant Pan *Chaumont*, zawczora przyiechali do *Paryża*. Obadwa Generałowie ci, w Mieście

Lille, gdzie Pan *d'Aumont* Kommenderował, w naywiększym naydowali ſię niebeśpieczeńſtwie życia. Pan *Chaumont* przy owey na dniu 29. Kwietnia z *Auſtryakami* zdarzoney Akcyi, odebrał 12. wyſtrzałów z ręczney Broni, nie od Nieprzyiaciela, lecz od Zołnierzy właſnych, y czterma wyſtrzałami dotknięty, y cieżko w ramie ugodzony zoſtał. Officerowie wszyſtkie ſwoie Ekwipaże utraciwſzy w owey Akcyi, pytaią ſię teraz między sobą, czy długo ieſzcze *Zgro: Naro:* namyślić ſię zechce względem uchwalenia im Jndemnizacyi, zwłaszcza, że po większey części niemaiętni będąc, potrzebuią, ażeby ſtrataponieſiona, była im nagrodzona.

Z Warszawy dnia 6. Czerwca.

ODPOWIEDZ na DEKLARACYĄ przez JP. Bulhakowa Poſła Roſſyyſkiego pod dniem 18. Maia 1792. Roku w Warszawie podaną.

Deklaracya podana w *Warszawie* przez JP. *Bulhakowa* Poſła Extraordynaryinego y Pełnomocnego Nayiaśnieyszey Jmperatorowey całey *Roſsyi* na dniu 18. Mieſiąca zeſzłego, lubo wyſtawia poſtać rzeczy niespodzianą, zdolną przeiąc boleſną czułością Narod Wolny, tchnący duchem ſpokoyności y ſprawiedliwości, zaięty iedynie ſtaraniem o zapewnienie ſwey trwałości, ſwego beśpieczeńſtwa, y swey niepodległości; wſkazuie iednak razem w wywodach zamiar iey wſpieraiących, uwagę ścieśniaiącą smutny widok ſkutków ludzkość dręczących, iakie pierwſzy rzut oka na tęż Deklaracyą wyſtawuie. To ieſt: iż powòd iey rownie zapewne z znaną wſpaniałością ſerca Nayiaśnieyſzey Jmperatorowey nie zgodny, iako prawdziwey naturze czynów w nieyże przytoczonych obcy, widocznym ieſt dziełem wrażeń nieprzyiaznych, natchnionych przez obłudę zręczną, y intereſſowaną; która okrytą maſką Obywatelſtwa, umiała podeyść zaufanie Monarchini, znaiąc ſkłonną iey do wzruſzenia duſzę na głos zniewalaiący Patryotyzmu.

Sam rozbior dokładny y rozważny rzeczy w tey Deklaracyi zawartych, ieſt doſtarczaiącym do zniſzczenia fałszywey poſtaci, w iakiey niechęć uſiłowała wyſtawiać nayprościeyſze ſzczeguły, celem przeiſtoczenia ich natury. Moc prawdy odkrytey, mogłażby nie ſkutkować w umyśle ſprawiedliwym Nayiaśnieyſzey Jmperatorowey?

Wolność y niepodległość Polſki, te dwie iſtotne właſnosci iey politycznego bytu, uznane ſą przez ſamą Deklaracyą być obiektem trośkliwości Sąſiadów Rzpltey; utwierdzenie onych, były niemniey celem iedynym uſiłowań y chęci Seymu teraźnieyszego.

Dla przekonania *Europy* całey równie iak y Nayiaśnieyſzey Jmperatorowey, że Wolność Narodu Polſkiego, zamiaſt ponieſienia uſzczerbków iakowych, przypiſywanych widokom ambicyi mniemaney partyi panuiącey, znayduie owszem w przezornym ſtoſunku Praw nowych, mocną zaſłonę od wszelkiey przemocy; doſyć będzie na proſtym opiſie ſpoſobu poſtępowania y ſkutków czynności Stanów teraz zgromadzonych. Wyobrazi on ich ogòł, ròwnie daleki od wad nielegalności, iak od zarzutu niezgodności z zaſadami rządu Wolnego.

Seym dotąd trwaiący, zwołany pod hasłem ſzczęśliwym Patryotyzmu, którego dzielności ſkutki wkrótce ſię okazały, rozpoczął ſwoie czynności wſparty zupełnym Narodu zaufaniem, które wſkazywało porę do udziałania pożytecznych w rządzie popraw; iakoż ta ſkwapliwie ięta zoſtała. Lecz forma y obręby Seymu Ordynaryinego, z uſkutecznieniem takowego zamiaru niezgodne, były powodem do przemienienia go w Konfederacki, ſpoſobem znanym, y użytym nie raz w okolicznościach nie tak intereſſuiących. Pomyślne ſkutki takowego poſtępku, wkrótce dowiodły iego przyzwoitość. Jednomyślność, pilny w deliberacyach poſtępek, duch Braterſkiego zaufania, codzień ſię barziey rozkrzewiaiący, odkryły zmianę ſzczęśliwą w ſpoſobie myślenia, y dyspozycyach Narodowych. Głos publiczności, pochwalaiąc patryotyzm, który złączał wszyſtkie uſiłowania dla dobra powſzechnego, zachęcił Prawodawcòw do naznaczenia czynnosciom ſwoim obſzernieyszego zamiaru, niżeli go brzmienie Aktu Konfederacyi ułożonego w początkowym wzroście życzeń ogólnych ulepſzenia Rządu obeymować zdawało ſię. (*Reſzta w Suplemencie.*)

Numer 45.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

We SRZODĘ DNIA 6. CZERWCA R. 1792

Z Warszawy dnia 6. Czerwca. Reszta Odpowiedzi na Deklaracyą przez JP. Bułhakowa Posła Rossyiskiego podaną.

Dla naturalnego związku między rozmaitemi materyami Rządowemi poprawy niektórych tylko szczegułów, byłyby w skutkach swoich mniey pożyteczne, y niesforne. Sprawiedliwość, Policya, Skarb, Siła Kraiowa, równą ściągały attencyą, y zostały zgłębionemi. Głos approbacyi powszechney dawał się słyszeć w momencie zadycydowania każdey reformy, y onęż usprawiedliwiał. Po upłynieniu dwuletniego przeciągu czasu, wybor powtórny Reprezentantów, obiawiaiąc tym uroczyściey wolą Narodu, zatwierdził czyny iuż dopełnione, y ulegalizował dalsze działania. Wkrótce umysły podwóynych Reprezentantów iednym się okazały tchnąć duchem. Połączenie chęci y zdań posłużyło naturalnie do zmocnienia systematu zamiarów patryotycznych, im się więcey zdania przez obrady oświecały, y upowszechniały widoki, tym barziey umysł każdego zbliżał się do przekonania, iż naylepsze Prawa uchybiłyby celu swey użyteczności, gdyby sposób exekucyi onych nie był wydoskonalonym, y gdyby nie została oddalona okazya tych Peryodycznych zamieszek, które skutek naypożytecznieyszych ustaw niepewnemu podawały losowi. Wyniknął zatym plan Konstytucyi na dniu 3. Maia uroczyście przyięty, a który w istocie swoiey był treścią Proiektu reformy Rządu od Seymu nakazanego, y do deliberacyi Stanom przed 9. Miesiącami podanego.

Ustanawiaiąc Polska Sukcessyą Tronu, powodowana do tego była długim y nieszczęśliwym doświadczeniem zaburzeń towarzyszących Bezkrólewiom; tych uchylenie zdawało się interessom nawet Sąsiedzkich Mocarstw dogodne, oddalaiąc na zawsze odradzaiące się źrzodło zatrudnień y emulacyi między Gabinetami pociąganemi do wpływów często poniewolnych y szkodliwych ich własney spokoyności. Takowa obcym y Kraiowym interessom dogodność, zdawała się nadgradzać dostatecznie ofiarę z mniemaney prerogatywy, którey płonność y niebeśpieczność, naytroskliwsze nawet o swoią wolność, y nayprzywiązańsze do Rządu Republikantskiego Narody uznały.

Z rozwagi tegoż doświadczenia, Naród poznał szkodliwości wynikaiące z wad składu Władzy Wykonawczey, która w swoich podziałach postać tylko okazałą maiąc, w skutkach była mało-czynną. Złożona teraz z pewnemi granicami w rękach Króla taż Władza; nabyła właściwych iedności skutków, niemoże przecież być na złe użytą dla odpowiedzialności Ministrów, dostrzeganey przez zgromadzenie Prawodawcze zawsze gotowe, do zapobieżenia przestępstwom teyże Władzy, y poskromienia onych. Takowe Systema, zmacniaiąc siłę Rządową, ile tylko prawidła Republikantskie dozwolić mogą, równie dogadza y obcym względom, przez zapewnienie trwałości związkom politycznym Polski.

Tym sposobem Konstytucya 3. Maia, w samym przezornym umiarkowaniu prawideł, na których iest ugruntowaną, znaydzie obronę przeciw zarzutowi widoków samowładztwa, iakie niechętni dobremu Rządowi y nieprzyiaźni szczęściu y spokoyności swoiey Oyczyzny, rozsie-

wać uſiłuią dla wzruszenia troſkliwości Narodu y obudzenia attencyi Sąſiedzkich Mocarſtw. Nadaremnie oni ſtaraią ſię ten dzień pamiętny w czarney wyſtawiać poſtaci.

Jeżeli Patryotyzm, zaięty ważnością przedſięwziętego Dzieła, równie iak boiaźnią zoſtawienia intrydze w przewłoce z form zwyczaynych wynikaiącey, ſpoſobności do zepſucia onegoż, nie przywiązał ſię do ściſłego zachowania niektórych z tych formalności; Seſſya na dniu 5. Maia, nayzupełniey tę niedokładność poprawiła, nadaiąc temu Dziełu cechę rozważney iednomyślności. Wkrótce odgłos iednoſtayny pochwał rozległ ſię po całym Królestwie. Różne zgromadzenia Obywatelſkie, różne zbiory Oſób, przeſłały naſtępnie Królowi, w Piſmach zapałem Patryotyzmu tchnących, oświadczenia wdzięczności za dar Konſtytucyi gruntuiącey ſzczęście Narodu. *Ta* miłość Oyczyzny, prawdziwego iey dobra doſtrzegaiąca, okazała ſię na Seymikach w ſpoſobie zaſtanawiaiącym *Europę* całą. Wykonane dobrowolne Przyſięgi na utrzymanie Konſtytucyi, uchwalone Uroczyſte podziękowania, y Delegacye do Króla y Stanów, przeświadczaią, w iak wielkim to Dzieło ieſt u Narodu ſzacunku, a te okazałe dowody, nie ſą ſkutkiem influencyi iakiey uboczney, w małey liczbie niektórych Województw lub Powiatów, do ulegania ieyże przyzwyczaionych, lecz powszechney y iednoſtayney woli we wszyſtkich częściach Kraiu oznaką, y tego głębokiego uczucia, którego wydatna dzielność nigdy być niemogła owocem intrygi, przymusu, lub uwiedzenia. Okazały takowe czyny ściſłe przywiązanie Narodu do Dzieła, w którym z przekonania widzi zagruntowanie ſwych ſwobod, ſwoiey pomyślności, y ſpokoyności. (*Reszta potym*)

Z Verony d. 10. Maia. Z *Lombardyi Auſtryackiey* donoszą, że Woyſka *Auſtryackie* w *Medyolańſkim* Państwie konſyſtuiące, rozpoczną ztamtąd Marsz do *Piemontu*; Woyſka zaś będące w *Mantuańſkim*, do *Medyolanu* maią maszerować. Spodziewaią ſię także w owey ſtronie Korpusu *Kroatów*, które Korpus do *Piemontu* ieſt przeznaczone.

Z Hagi dnia 19. Maia. Liſty z *Peterzburga* potwierdzaią tę wiadomość, że Xiąże *Repnin* obiął po Xiążęciu *Potemkinie* naywyższą Dyrekcyą w Woiennym Departamencie, y że Hrabia *de Sołtyków* na Feltmarszałka nominowany zoſtał.

Głoszą tu, iakoby *Rząd Niderlandów Auſtryackich* pozwolił *Francuſkim Emigrantom* dwa Miaſta *Tirlemont* y *Lowanium*, gdzieby ſię oni w Korpusy zgromadzać mogli.

Od Granic Roſſyiſkich dnia 16. Maia. Z *Peterzburga* donoszą, że znaczna liczba *Francuzów* zoſtała tamże aresztowana, z których wielu iuż wyprowadzono z Kraiu za granicę. W *Ukazie Imperatorſkim* publicznie ogłoszonym, ſurowie przykazano, ażeby nikt nie ważył ſię iechać do *Carſkoie Selo*, bez wyraźnego na to zezwolenia. Baron *de Bühler*, który przy Xiążęciu *Potemkinie* w *Jaſſach* naydował ſię, y *Roſſyiſki* Miniſter przy *Francuſkim* Dworze Pan *de Simolin*, do *Peterzburga* przyiechali.

Z Pragi d. 16. Maia. Grenadyerſkie Bataliony *Czeſkie*, które iuż miały rozkaz maszerowania ku *Niderlandom*, nadspodziewany całe odebrały Kontra-Ordynans, y do *Niderlandów* teraz nie pomaszeruią. Czy Intereſſa *Polſkie* były powodem do tego, iak niektórzy rozumieią? czas pokaże.

Z Auſtryackiego d. 18. Maia. Rzeczpospolita *Genueńſka* ofiarowała, iak głoszą, pożyczyć naszemu Królowi Jmci 25. Millionów *Złotych.* W *Węgrzech* od niedawnego czasu poſtrzeżono wiele kursuiących Pism o *Francuſkiey Rewolucyi,* y między innemi wiadomą *Odezwę do Narodów*, którą Marszałkowi *Lukner* przypisuią. Teraźnieysze Nakłady Woienne kosztuią nam co Mieſiąc do 4. Millionów *Złotych Ryńſktch.*

Król Jmć nasz, odprawił wſzyſtkich *Włochów* przy Dworze umieszczonych, naznaczywszy im Pensyą dożywotnią; z którey, albo w *Auſtryi,* albo w *Toſkańſkim* ſuſtentować ſie muszą. Podobnie poſtąpił dawniey *Leopold z Niemcami,* gdy Rządy w *Toſkańſkim* obiął.

Z Strażburga dnia 19. Maia. Generał - Leytnant *la Morliere* na dniu 16. przybył tu na obięcie Komendy nad Armią, w nieprzytomności Marſzałka *Lukner.* Z trzech Szwadronów *Francuſkich* naszych Huzarów, którzy z Obozu pod *Altkirch* dezertowali, iuż 90. Huzarów po większey części z ſwemi końmi znowu nazad powrócili. Unterofficer ieden przełożył im haniebny zamiar ich w ſpoſób tak dotkliwy, że 40. ludzi zaraz z nim wróciło ſię, inni zaś poźniey przybyli. Generał *Kellermann* przyiął ich z przebaczeniem, y walecznego Unterofficera kreował do razu Officerem.

Z Paryża dnia 10. Maia. Pan *de la Columbe* Adiutant pierwſzy Pana *de la Fayette,* w piątek przyiachał do *Paryża* z Raportem do Miniſtrów, iż Armia ze wszyſtkich Rekwizytów, które tylko do ſilnego Woyny popierania nieuchronnie ſą potrzebne, zupełnie ieſt obnażona; przytym iednakże donioſł, że taż Armia, mimo tego niedoſtatku, naylepszą ochotę pokazuie.

Z Włoch dnia 6. Maia. Królowa *Neapolitańſka* na dniu 2. tego Mieſiąca, ſzczęśliwie powiła Syna, któremu na *Chrzcie S.* dano Imiona *Albert, Ludwik.*

Kardynał *Garampi* (niegdy *Nuncyusz* w *Warszawie* y w *Wiedniu*) na dniu 4. tego Mieſiąca w 66. roku wieku ſwego umarł.

W *Neapolu* uzbraiaią teraz rozmaite Statki Okrętowe, między któremi także 2. Okręty Liniowe nayduią ſię.

Z Paryża dnia 15. Maia. Dnia 11. togo Mieſiąca, na Seſſyą *Zgromadzenia Narodowego* przybył Jmć Xiądz *Aubert,* Przyſięgło-Konſtytucyiny Kapłan, Naypierwszy dziſieyszy Wikaryusz *S. Małgorzaty,* donosząc iaknayuroczyściey y popisuiąc ſię, iż ſię ſzczęśliwie ożenił. Całe Zgromadzenie, rozumieiąc że przyprowadził z ſobą ſwą Małżonkę dla prezentowania, porwało ſię do ſzkiełek y perspektywek,

dla przypatrzenia się tey Kapłanowey. Ale się na swey ciekawości zawiedli, bo ten Xiądz Nowożeniec, Małyonki swey z sobą nieprzyprowadził. Powstały zatym różne o tey Awanturze gadania. Jedni mówili, iż ta Oblubienica, musi być arcyszpetna, gdyż Oblubieniec nieśmiał iey przed *Zgromadzeniem Narodowym* prezentować. Drudzy przeciwnie wnosili, że taż Oblubienica musi być cud piękności, kiedy dla niey Xiądz Wikary, odważył się nawet na Wieczne Piekielne Kary.

Doniesienia z Warszawy dnia 6. Czerwca Roku 1792.

Pewny Młodzian szuka mieysca u którego z Panów do Woiażowania. Umie doskonale biedz na koniu Pocztą. Zdatny iest do fryzowania y golenia. Posiada doskonale ięzyk *Francuski* y *Niemiecki*; mówi też y po *Rossyisku*. Dowiedzieć się o nim można w Drukarni tuteyszey P. *Dufour*, w Rynku *Starego Miasta*.

Instrument *Fortepiano* zwany, fasonem gustownym zrobiony z głosami ciekawemi, iakoto: ośm odmian w strunach, do tego flet dolny pod całą klawiaturą, y drugi osobliwszy głos ięzyczny *Vox humana* albo fagot z innemi do tego odmianami, zrobiony doskonale, iest do przedania na Ulicy *Długiey* pod Nrem 542. w Kamienicy JP. *Walickiego* u P. Murgrabiego.

Pewnemu Panu w *Warszawie* będącemu, Człowiek z Poddaństwa wzięty za Kucharza, z niemałym kosztem wyedukowany, zowiący się Franciszek *Sawicki*, maiący lat 24. wzrostu śrzedniego, chudy w sobie, ciała śniadego, włosy ciemne, troche ospowaty, po *Polsku* chodzący w Czamarze nowey zielono-nakrapianey, czerwone potrzeby, leybik atłasowy żołty (miał y inne suknie, iako Garnitur ciemno popielaty sukienny) bez przyczyny nabrawszy nawet nie mało Kuchennych rzeczy, dnia 18. Maia uciekł. Ktoby o nim wiedzieć mógł, nie zważaiąc na żadne Zaświadczenie skomponowane (bo y sam pisać umie) niech raczy donieść JP. *Czotkańskiemu* Murgrabiemu Pałacu Rzpltey *Bryłowski* zwanego na Ulicy *Wierzbowey* Nro 216. mieszkaiącemu, a odbierze Czer: Zł: 10. prócz zwykłey nagrody.

Z Rezolucyi Magistratu Miasta Rzpltey Wolnego Wydziałowego y JKMci Rezydencyonalnego *Warszawy*, Possessya Arędowna Kamieniczki na *Maryensztadzie* pod *N.* 2620. sytuowaney teraz Prowentu rocznego Czerw: Zł: 106. czyniącey, Miasta właś. wey, na lat 2. zaczynaiąc od Swięta S. *Michała* w Roku 1792. więcey daiącemu licytowaną będzie, y takowa Licytacya w dniu 20. Miesiąca Czerwca Roku ninieyszego 1792. w Ratuszu Miasta *Warszawy* Cyrkułu 1go o godzinie 3. po obiedzie przed Delegowanemi z Magistratu odprawiać się będzie.

P. Jozef *Czerleniowski* Obywatel Woiewodztwa *Podol*: będąc w *Warszawie*, pożyczył Klerykowi Nepomucenowi *Zaleskiemu* Czer: Zł: 4. *Item* Czuię w paski zieloną, za półczwarta Cze: Zło: *Item* Kapotę granatową w paski za Cz: Zł: 2. *Item* Kapuzę zimową z siwym baran: za Zło: 22. *Item* Pieczątkę w kwadrat obracaiącą się w srebro oprawną, od Czerw: Zł: 1. Gdy teraz wyieżdża z *Warszawy* do *Latyczewa*, a pomieniony Kleryk od dawnego iuż czasu nie pokazuie się, zaczym uprasza go, aby pożyczone Pieniądze y Fanty, albo do *Latyczewa* odesłał, albo złożył ie w *Warszawie* u JP. *Trublaiewicza* Plenipotenta Kommissyi Edukacyiney, mieszkaiącego na *Krzywym Kole* w Kamienicy P. *Preyssa*. A że różne przypadki y śmierć ludziom zdarza się, przeto, ktoby wiedział o wyżey wspomnionym Kleryku Nepomucenie *Zaleskim*, czy on żyie? y gdzie się obraca? niech raczy oznaymić albo do *Latyczewa* do JP. Jozefa *Czerleniowskiego*, albo do *Warszawy* do JP. *Trublaiewicza*. Ten Kleryk iest wzrostu pomiernego, dziobaty, czarno zarastaiący, zaiękliwie gadaiący, defekt ruptury cierpiący.

P. *Au* donosi, iż dostał z *Anglii* świeże Nasienia *Spurgy* na piaszczyste grunta, y także *Esparsety* na Kamieniste grunta. Mieszka Nro 1570. na *Marszałkowskiey* Ulicy na Bielinie. Ma także *Amerykańskie* Rośliny w różnych gatunkach. Trzyma w Wazonach, które można transportowac każdego czasu w nayodlegleysze Prowincye od *Warszawy*